

PROTOKÓŁ

z XXVI Sesji Rady Miejskiej w Szepietowie odbytej w dniu 13 lipca 2017 roku w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Szepietowie.

Sesję rozpoczęto o godz. 9¹⁰, a zakończono o godz. 12⁰⁵.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 12 radnych, co stanowi 80 % (zgodnie z listą obecności).

Radni obecni na sesji:

1. Dąbrowski Marian
2. Pawłowska Danuta
3. Ołdakowski Jan
4. Jabłoński Ryszard Andrzej
5. Sosnowska Renata
6. Czarkowski Sławomir
7. Niemyjski Sławomir
8. Wojtkowski Mirosław
9. Paprocki Piotr
10. Stypułkowski Henryk
11. Szymoniak Andrzej
12. Żebrowska Wioleta

Radni nieobecni na sesji:

1. Czartoszewski Piotr
2. Dąbrowska Wiesława
3. Pabich Marek

Ponadto w sesji uczestniczyli:

1. Burmistrz Szepietowa - Pan Robert Lucjan Wyszzyński
2. Z-ca Burmistrza – Pan Michał Gąsowski
3. Dyrektor Szpitala w Wysokiem Mazowieckiem – Pan Jacek Roleder
4. Prezes Spółdzielczego Baniu Rozwoju w Szepietowie - Pan Dariusz Gąsior
5. Członek Zarządu SBR – Pani Jolanta Zawadzka
6. Skarbnik Gminy - Pani Anna Wiśniewska

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku dziennego
3. Wystąpienie Prezesa Zarządu Spółdzielczego Banku Rozwoju w Szepietowie
4. Wystąpienie Dyrektora ZOZ w Wysokiem Mazowieckiem
5. Informacja o protokole z poprzedniej sesji.
6. Interpelacje radnych.
7. Informacja o pracy Burmistrza w okresie między sesjami.
8. Informacja o pracy komisji w okresie między sesjami.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2017 r.
10. Podjęcie uchwały w sprawie regulaminu targowiska miejskiego w Szepietowie „Mój Rynek”.
11. Odpowiedzi na interpelacje.
12. Wolne wnioski i zapytania.
13. Zamknięcie obrad.

Przebieg obrad:

Ad.1. Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Sławomir Czarkowski. Przewodniczący powitał wszystkich obecnych na sesji oraz stwierdził, że na stan 15 radnych na sesji obecnych jest 12 radnych, co stanowi quorum, przy którym rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Ad.2. Przewodniczący Rady zapoznał z porządkiem dziennym obrad.

Do zaproponowanego przez Przewodniczącego porządku obrad nie zgłoszono uwag. Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 12 radnych, w głosowaniu udział wzięło 12 radnych, za przyjęciem porządku obrad głosowało 12 radnych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad.3. Wystąpienie Prezesa Zarządu Spółdzielczego Banku Rozwoju w Szepietowie.

Zabrał głos Pan Dariusz Gąsior - Prezes Zarządu SBR, który podziękował za zaproszenie i stwierdził, że „chcielibyśmy generalnie się tutaj tylko przedstawić, bo wszyscy wiedzą, że w banku następują zmiany w zarządzie, że odszedł wieloletni Prezes Pan Krzysztof Radziszewski, ale to nie znaczy, że coś się dzieje źle w banku. Ja nazywam się Dariusz Gąsior, Pani Jola Zawadzka też długoletni pracownik banku. Ja osobiście pracuję cztery lata w tym banku, czyli jest taka ciągłość zmiany w banku, przejęcie jak gdyby sterów i prowadzenie tego banku w sposób prawidłowy. Myślę, że w banku nie dzieje się nic złego tu chciałbym radnych zapewnić. Bank udziela kredytów, przyjmuje depozyty, miarą tego, że w sytuacji banku jest to chyba dość ważne dla gminy, chciałbym powiedzieć, o tym że, podatek dochodowy jest około 2 milionowy, gdzie w tamtym roku to było 1,5 miliona, to nie jest tak, że bank nie generuje dochodów, generuje, sytuacja na dzisiaj jest stabilna. My jako zarząd ten nowy zrobimy wszystko, żeby ten bank wspierał tą lokalną społeczność i tutaj współpracował ściśle też z Burmistrzem, bo tutaj jesteście. Tutaj chcemy pracować i tutaj ten bank ma swoją rolę i ma swoje miejsce dla wsparcia i ochrony biznesu i rolnictwa i też osób fizycznych oraz dbania o ich pieniądze. Tak że myślę, że te krótkie moje wystąpienie jest po to aby pokazać, że jest ciągłość banku i nie dzieje się nic szczególnego, że my jako członkowie zarządu dalej ciągniemy ten bank i myślę, że tak jak on do tej pory płacił podatki lokalne to dalej będzie płacił, bez żadnego uszczerbku dla tej miejscowości jak i dla powiatu. Jeśli byłyby jakieś pytania do mnie to zapraszamy do nas każdego dnia. Jesteśmy tutaj, docelowo Zarząd zwiększy się o kolejną osobę, w planie mamy, że będzie też tutaj ze środowiska lokalnego... Także jeszcze raz dziękuję za zaproszenie i chciałbym podkreślić, że bank działa, udziela kredytów, przyjmuje depozyty, ma niezagrożoną płynność. Były prezes jest na urlopie, odpoczywa, myślę, że jak wróci w przeciągu tygodnia to odwiedzi nas tutaj. Jeszcze raz dziękuję za spotkanie i nie zabieram Państwu więcej czasu, bo wiem że czas jest dzisiaj bardzo drogi. Też chciałbym jedną informację zdementować, bo taka chodzi tutaj, wiemy od naszych pracowników, że bank się przenosi do Białegostoku, to jest nie prawda, bank będzie nadal tutaj, tutaj jest centrala banku, tutaj jest zarząd i tutaj są biura i tutaj jest większość pracowników. To że mamy kilku pracowników w Białymstoku, którzy tam też pracują, to jest normalne, z uwagi na to, że mamy problem ze znalezieniem ludzi fachowych tutaj do niektórych czynności bankowych. Stała centrala jest tutaj i tutaj pozostanie. Jeśli są jakieś pytania do nas to proszę bardzo, a jak nie to zapraszamy też do nas”.

- Radny Jan Ołdakowski stwierdził, że „co byśmy chcieli jako radni, no na sesję to ja nie widziałam, że ktoś tutaj przychodził. Chociaż raz w roku dobrze aby ktoś był, nie musi to być prezes, niech to przyjdzie pracownik, niech wiedzą co w tej gminie się dzieje, żeby te informacje były. Tak samo jak my zdajemy informację prosto z walnego, w których ja uczestniczę i wiem co się dzieje. W naszym interesie, moim zdaniem, społeczności lokalnej, wszystkich radnych i burmistrza jest aby ten bank utrzymać, bo trochę zadymy się zrobiło, ale wydaje się, że jest dobrze, bo te kapitały, które w banku są ten kryzys przezwyciężą, moim zdaniem, chociaż my jako społeczność musimy wszystko robić aby

ten bank tutaj się utrzymał... . Ludzie, którzy mają tu wkłady w Szepietowie w tym banku do 100.000 EURO są bezpieczne, dlatego, że Państwowy Fundusz Gwarancyjny wypłaca całość tego, większe lokaty - wtedy można by było mówić, że są zagrożenia. Komisja Rozwoju Finansowego pilnuje tego banku i wtedy przychodzi i mówi, że trzeba zrobić to, to i tamto. Ja byłem delegatem na te walne i na tym walnym żeśmy dyskutowali, ja mało dyskutowałem, ale pytałem o pobory rady. Ale co muszę stwierdzić, że mały udział naszych pracowników, zarząd – Państwo jesteście z Białegostoku, Państwo dojeżdżacie, ten prezes to powinien być stąd, bo teraz co się dzieje - wynajmujecie pomieszczenia załóżmy w Białymstoku i to kosztuje... .”

- Przewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem, czy jest jakiś ruch w depozytach?
- Prezes poinformował, że „na dzisiaj nie zauważyliśmy jakiegoś ruchu w depozytach. Mamy pewną świadomość, że krążą takie informacje, że prezes siedzi, że go zamknęli, że ukradł pieniądze to są historie, które naprawdę są niebezpieczne dla każdej instytucji finansowej. Jest to całkowita nieprawda, nie ma żadnych do tego podstaw, ale ryzyko, że ktoś to usłyszy i powieli, podzwoni po ludziach i powie słuchajcie prezes siedzi, bo ukradł pieniądze jest ogromne. To jest bzdura, to było duże ryzyko po zmianie, po odejściu Prezesa Radziszewskiego, ale mamy nadzieję, że też to nasze spotkanie tutaj dzisiaj wyjaśni, że prezes nie siedzi i nic się złego nie wydarzyło. Mamy nadzieję że, w najbliższych tygodniach te nastroje wokół banku całkowicie się wyciszą i tak jak powiedziałem bank działa w miarę normalnie. Były pewne zmiany, bo nie zawsze mamy możliwość pozyskania ludzi, szukamy ludzi do oceny ryzyka, nie ma ich nawet w Białymstoku, to jest bardzo duży problem. Koszty tak, że wynajmujemy pomieszczenia w Białymstoku, tutaj do Szepietowa jeździło każdego dnia około 10 osób, co zajmuje około godziny i to też jest czas i pieniądze. Pomieszczenia które wynajmujemy w Białymstoku to są w części w naszym oddziale i w części wynajęte, bo w przeliczeniu, które wynajmowaliśmy tutaj pomieszczenia naprzeciwko banku, bo w przeliczeniu wychodziło to samo, ale jest duża oszczędność czasu. Dwa – łatwiej nam znaleźć analityka kredytowego niestety w Białymstoku niż tutaj. No niestety w bankowości ludzie wyginęli, którzy coś umieją, oprócz tych, którzy siedzą i sprzedają, ale też potrzeba ludzi zaplecзовych do oceny ryzyka, do oceny płynności. Mamy z tym problem, nie tylko w naszym banku, ale w innych bankach też... . Bank się nie przenosi, działa tutaj i wierzymy, że będzie działał dobrze, także we współpracy z Państwem. Jeszcze raz dziękuję za zaproszenie, będziemy tu bywać jeśli Burmistrz nas zaprosi i przekazywać informację na bieżąco.”
- Radny Henryk Stypułkowski stwierdził, że „ja od miesiąca czasu miałem masę telefonów i to od ludzi nie tylko z naszej gminy w sprawie banku. Plotki jakie do mnie docierały były niesamowite. Pan tu mówi od pół godziny a ja nadal nie wiem co się stało, czy mogłyby Pan powiedzieć co się stało?”
- Prezes stwierdził, że „są w banku należności dobre, ale są i złe. No co w banku jest należnością, należnością w banku są kredyty. Dużo kredytów trzeba rezerwować i utworzyć rezerwę. Bank wciąż zachowuje drożność działania, zachowuje płynność. Kapitały w banku to jest około 72 milionów, czyli relacje kapitału w stosunku bilansowym są na poziomie oczekiwanym przez nadzór, był minimalny 8, my mamy 13 normy płynnościowej, czyli tak obrazowo. Czyli to jest relacja ile bank ma kredytorów, ile ma depozytów. Dzisiaj bank ma depozytów około 700 milionów, kredytów ma 500. milionów, rezerwa płynnościowa, czyli to co my trzymamy w kasie, czy w banku zrzeszającym na to, że np. Pan przyjdzie i powie zabieram pieniądze to jest 200 milionów złotych. Cały czas następują spłaty klientów z kredytów, także proszę naprawdę wierzyć, że płynność banku, ten podstawowy miernik działalności nie jest zagrożony. My w cyklach dziennych jesteśmy zobligowani tak jak każdy bank w Polsce do raportowania tego do Komisji Nadzoru Finansowego. Proszę mi wierzyć, że gdyby się działo coś złego to dzisiaj byśmy mieli tutaj inną sytuację, a tego nie ma. Poza tym jeszcze jeden czynnik, zmiany prawne w bankach spółdzielczych, które dokonały się w tamtym roku spowodowały, że bank działa

w tzw. strukturze systemu ochrony. Banki działające w Polsce zrzeszyły się w system ochrony i to wymusiły regulacje unijne. Przystąpiliśmy do nowego stworu w spółdzielni, która jest jak gdyby dodatkowym gwarantem oszczędności klientowskich. Oprócz funduszu BFG, czyli banku funduszu gwarancyjnego to bank działając w tzw. systemie ochrony ma zapewnioną płynność ze strony wszystkich banków spółdzielczych w Polsce. Nasze zrzeszenie systemu ochrony liczy około 280 banków. Rezerwa płynnościowa, która jest w tym systemie to jest 5 miliardów złotych. To jest na rachunkach odłożone i czeka sytuacji, kiedy np. wydarzyłaby się taka historia, że staje kolejka pod bankiem i wybiera depozyty i trzeba przekazać pieniądze dla banku, żeby miał z czego wypłacać... . Bezpieczeństwo w stosunku do poprzedniego roku wzrosło kolosalnie... .”

- Burmistrz stwierdził, że „tu w tym banku się nic złego nie dzieje, ale szokiem dla wszystkich było to, że zmienił się prezes. Tak jak Państwo wiecie, że ten bank był zawsze kojarzony z prezesem Radziszewskim, który przepracował tu 20 lat. No i w opinii wszystkich to jak gdyby było to samo, prezes Radziszewski i bank.”
- Radny Jan Ołdakowski stwierdził – „SBR to Spółdzielczy Bank Radziszewskiego.”
- Burmistrz stwierdził, że „ponadto u byłego prezesa zmieniła się też sytuacja rodzinna... . Tak jak Pan Prezes tutaj wspomniał, że pracuje tutaj od 4 lat i jest członkiem zarządu odpowiedzialnym za ryzyko, ale to nie jest jego jedyne doświadczenie zawodowe, bo przez poprzednie lata 10 czy 12 lat był dyrektorem pionu ryzyka w dużym banku, Banku Gospodarki Żywnościowej najpierw w Białymstoku, później w Olsztynie, czyli jest specjalistą od ryzyka i wie o czym mówi. Jeśli mówi, że jest bezpiecznie, no to bezpiecznie jest. Pani Prezes też w naszym banku przepracowała 12 lat i 7 jako członek zarządu, także zarząd w mojej ocenie jest bardzo stabilny, no i są to fachowcy, którzy gwarantują, że nic złego się nie stanie. Natomiast trzeba ten moment przełomowy jakoś pokonać, tej zmiany prezesa, żeby ludzie zaczęli się powoli przyzwyczajać, że nie siedzi tam prezes Radziszewski, tylko prezes Gąsior, to tylko jest zmiana personalna, poza tym nic w tym banku się nie zmieniło.”
- Radny Henryk Stypułkowski stwierdził, że „mam nadzieję, że się zmieniło, że te błędy, które były popełniane nie będą popełniane.”
- Prezes stwierdził, że „zmiana na pewno jakaś nastąpi. Będę prowadził politykę otwartą i o wszystkim powiem za miesiąc, dwa. Jeszcze raz podkreślam bank tu ma zostać, tu ma działać, przyjdzie człowiek do Zarządu z tego terenu, bo taki jest plan, tak żeby zachować łączność. To że my jesteśmy z Białegostoku to nie znaczy, że nie znamy realiów tego terenu, nie znamy ludzi, nie znamy pracowników i że nie łączy nas nic z tym terenem, tak też nie można powiedzieć, bo to też jest nasze miejsce pracy. Ja sobie nie wyobrażam, że np.. zabieram swoje zabawki i sobie idę, bo to nie mój problem. Jestem odpowiedzialny za to co robię i za ten banki, za ludzi. W naszym banku pracuje 150 osób w całym SBR, to jest duża grupa ludzi, za którą trzeba wziąć odpowiedzialność, którzy też starają się robić jak najlepiej. W samym Szepietowie mamy około 50 ludzi. Reasumując, jestem otwarty, zapraszam do nas.”
- Radny Ryszard Jabłoński stwierdził, że „chcę przedstawić istotne stanowisko i myślę, że to będzie stanowisko rady gminy, żeby w najbliższym nieodległym czasie radny naszej rady, a mam na myśli Pana Jana Ołdakowskiego, naszego długoletniego biznesmena działającego na tym rynku, żeby znalazł się niezwłocznie, bez względnej zwłoki - przy takim określeniu, w radzie nadzorczej, tego oczekujemy.”
- Radny Andrzej Szymaniak stwierdził, że „może przy jakiejś większej sesji zaprosimy Pana Prezesa, na której jest większa frekwencja i tam aby podano została informacja, którą Pan nam przedstawił, żeby uspokoić tutaj społeczność, bo gro naszej gminy korzysta z usług banku, jak rolnicy, przedsiębiorcy większe kwoty generują i większe kredyty, ale ja jako rolnik to kojarzę ten bank od wielu lat jako swój bank. I sołtysi jak są na tej sesji i usłyszą to może uspokoi się nasza lokalną społeczność, że nic się złego nie dzieje.”

- Prezes stwierdził, że byłby wdzięczny za zaproszenie.

Ad.4. Wystąpienie Dyrektora ZOZ w Wysokiem Mazowieckiem

Dyrektor stwierdził, że: „pozwoliłem się tutaj do Państwa trochę się wprosić, trochę zaprosić... . Przyczyna dla której się pojawiałem, bo chce się zwrócić w sprawie zakupu tomografia komputerowego... . Myślę, że w tym roku jednak on stanie w szpitalu naszym i zacznie świadczyć najpóźniej od 1 stycznia usługi dla mieszkańców całego powiatu i dla Szepietowa również. W planach mamy zakupienie tomografu, który będzie 64 rzędowym, czyli tomografu, który będzie umożliwiał również obsługę pacjentów z problemami kardiologicznymi i taki jest cel. Mamy z Ministerstwa Zdrowia na ten cel 1.400.000 złotych i te półtora miliona, które kiedyś gminy obiecały się dorzucić. Tak więc ja przychodzę z prośbą do Państwa żebyście pomyśleli nad tym tematem. I jednego zwolennika myślę, że mam u Was... . Oprócz tego tomografu mam nadzieję, że ten szpital będzie się zmieniał, gdyż oprócz 1.400.000 zł na tomograf dostaliśmy dodatkowe środki na remont tego niskiego parteru izby przyjęć i będzie to już robione, jest już przetarg. Niestety ja zastałem pewne projekty, między innymi wszelkiego rodzaju projekty przebudów, rozbudów. Troszkę pozmieniałem na tyle na ile można było, żeby generalnie zacząć ten szpital remontować, bo to w najmniejszej mierze jest potrzebne. Dobudowana z tyłu klatka schodowa z pomieszczeniami, jakaś winda w tym nowym budynku, gdzie są pacjenci przyjmowani i wymagający jakiegoś zabiegu są wiezieni dokoła tego szpitala, żeby trafić na blok operacyjny, to ta winda jest potrzebna. Od 1 października 2017 r. szpital podpisał umowę że będzie Szpitalny Oddział Ratunkowy.’

- Przewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem, „Panie Dyrektorze co Pan myśli na temat zmiany organizacji rejestracji do przychodni ortopedycznej i chirurgicznej? Tam ludzie stoją o 4 rano w kolejce do rejestracji.”
- Dyrektor stwierdził, że na to nie mam wpływu.
- Przewodniczący Rady – dlaczego tam jest taka kolejka cały czas?
- Radny Andrzej Szymoniak stwierdził, że „dostać się do tej poradni ortopedycznej czy chirurgicznej to jest horror.”
- Dyrektor stwierdził, że „to nie jest problem tylko tych poradni, ale i do poradni rehabilitacyjnej. Ma powstać centralna rejestracja, która mam nadzieję zmieni sposób rejestrowania pacjentów. Będzie to centralna rejestracja do wszystkich przychodni. Ponadto chcę rozszerzyć ilość poradni, tak więc z tymi poradniami i kolejkami - prośba aby się uzbroić w cierpliwość.”
- Radny Andrzej Szymoniak stwierdził, to znaczy, że „jak będzie centrala rejestracja to pacjent będzie miał określone na którą godzinę?”
- Dyrektor stwierdził, że „pacjent będzie miał określoną godzinę, będzie mógł się zarejestrować, czego dzisiaj nie mogę przeforsować, żeby mógł się zarejestrować telefonicznie, bo nie wiem po co pacjent z Szepietowa ma jechać i stać w tej kolejce od czwartej.”
- Radny Sławomir Niemyjski stwierdził, że „ma być deklarowana godzina, a skąd te kolejki - bo nie ma określonych godzin i kto pierwszy ten lepszy.”
- Radny Jan Ołdakowski stwierdził, że „mamy podjąć decyzję odnośnie dotacji na tomograf, dopóki szpital nie zrobi pewnych rzeczy, to tak my będziemy dawać pieniądze na nie swoje zadanie. To nasze zadanie nie jest, to jest zadania starosty, a my mamy tyle zadań tutaj u siebie, bo każdy chce drogi, każdy chce coś innego. Natomiast ja nie wiem co tam jest, to co Przewodniczący mówił w tych przychodniach... . Ja wolę iść prywatnie, zapłacić, tam mam obsługę, tam mam wszystko, a tu przyjmiem nie przejmie.”

- Radny Henryk Stypułkowski stwierdził, że „może przyczyną tych kolejek jest za mała ilość godzin w których przyjmują, czy za mała ilość lekarzy.”
- Radna Renata Sosnowska stwierdziła, że „powiem tylko na temat rejestracji pacjenta. To tak się tylko wydaje, jeśli ktoś stoi z boku. Przychodzi pacjent do poradni ortopedycznej, w rejestracji pytają czy pacjent był u nich, pacjent twierdzi nie, nie byłem, więc one zakładają kartę, nagle przypomina sobie, że był więc idą szukać karty. Zanim ona to znajdzie okazuje się, że nie, więc jednak trzeba złożyć kartę. Nikt nie odejdzie od okienka jak się nie sprawdzi dowodu osobistego, jest bardzo dużo papierologii, którą pacjent musi wypełnić, podpisać kogo upoważnia do swojej historii choroby. Kto może wziąć jakieś tam zlecenie, to wszystko tyle trwa, a komuś się wydaje jak stoi pacjent, że nic baba nie robi tylko poszła gdzieś i siedzi.. . Tej papierologii jest za dużo.”
- Dyrektor stwierdził, że „rzeczywiście tak ja Pani powiedziała to tak jest, ale na pewno będziemy starali się to poprawić Starosta takie zadanie przede mną postawił, żeby polepszyć jakość obsługi w tych poradniach. Natomiast lekarzy jest np. jak mówimy o ortopedii w ciągu dnia od 3 do 4 i oni pracują też w poradniach, ale jeżeli jest pacjent na stole operacyjnym i operacja się przedłuży, z różnych powodów to żaden lekarz nie odejdzie od stołu operacyjnego. To nie jest tak, że oni tylko wyłącznie pracują w poradni, ale też pracuje i na oddziale. Jeżeli stanie rano do operacji i ta operacja się przedłuży to on przyjdzie później, 40 czy 15 minut, bo tak się czasami może zdarzyć w każdym szpitalu. To nie jest tylko w tym naszym, w Mazowiecku. Natomiast jeśli nie dołożymy to będziemy dalej gnuśnieć, bo nic nie zrobimy, no i możemy tak sobie dyskutować, że my nie damy, bo najpierw niech Pan zrobi. Pan jako przedsiębiorcą i chyba wie, że najpierw trzeba włożyć, a potem czekać na korzyści, inaczej nigdy nie ma, najpierw trzeba posiać, a potem zebrać plon. Ja zastałem szpital trzy miesiące temu w takiej sytuacji jakiej zastałem, przychodzę do Państwa z prośbą, oczywiście, że możecie zagłosować i podjąć decyzję, że nie, bo jest źle i będzie dalej źle. To znaczy, że ja będę wszystko robił, żeby było dobrze, niezależnie od tego jaką Państwo podejmiecie decyzję. Moja prośba jest taka abyście rozważyli to, żeby jednak temu szpitalowi pomóc, a tak naprawdę, własnym mieszkańcom i sąsiadom.”
- Radny Sławomir Niemyjski zwrócił się z pytaniem, czy Starostwo daje wkład jakiś?
- Dyrektor poinformował, że oczywiście, że dokłada i dokłada do klatki, gdzie trzeba zniwelować posadzkę, bo są różnice poziomów.
- Radny Sławomir Niemyjski zwrócił się z pytaniem o jakiej kwocie rozmawiamy?
- Dyrektor poinformował, że dla gminy Szepietowo - 185.000 zł, to wynika z ilości mieszkańców, bo generalnie to potrzebuje 1.500.000 zł.
- Radny Ryszard Jabłoński zwrócił się z pytaniem, a jakich parametrach to ma być tomograf?
- Dyrektor stwierdził, że „ma to być przetarg, ale myślę, że ma to być TOCHIBA 80 rzędowa. To byłoby trochę więcej niż potrzeba, taka minimalna potrzeba dla szpitala powiatowego, to jest 16-rzędowy i on by zabezpieczył w podstawowym poziomie.”
- Przewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem, czy on będzie przydatny dla lekarzy, którzy pracują?
- Dyrektor poinformował, że „że dwa tygodnie temu rozmawiałem z Burmistrzem, ponieważ zrezygnował u nas z pracy doktor Pojan i mówiłem, że raczej nikt z niego nie będzie korzystał, ale w tej chwili jestem w trakcie rozmów, prawie już sfinalizowanych. Tak więc będzie sprzęt wykorzystany.”
- Radny Ryszard Jabłoński zwrócił się z pytaniem, „czy szpital jest zadłużony, jeżeli tak to ile?”

- Dyrektor stwierdził, że „szpital ma jakieś zobowiązania, jak każda firma, bieżące, w granicach 4 milionów, ale mamy lokaty, w tej chwili około 5 milionów. Lokaty też pójdą na rozbudowę, ponieważ generalnie do końca tego roku chcę wydać około 17 milionów na te remonty i rozbudowę.”

Przewodniczący Rady podziękował Dyrektorowi za przybycie.

Ad.5. Z informacją o protokole z poprzedniej sesji zapoznał Wiceprzewodniczący Rady Pan Sławomir Niemyjski.

Uwag do informacji nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 12 radnych, w głosowaniu udział wzięło 12 radnych, za przyjęciem informacji głosowało 12 radnych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że informacja została przyjęta jednogłośnie.

(informacja dołączona do protokołu)

Ad.6. Radna Renata Sosnowska złożyła interpelację:

„Ja w sprawie porządku w Szepietowie. Znowu jest brudno. Ten plac przy ulicy Piwnej, tam w środku może jest ogarnięty, ale na zewnątrz myśmy mieli tydzień temu swoją komisję. Było mówione o tym placu na ulicy Piwnej, tam dalej jest nieuprzątnięte od ulicy Piwnej, te zielska rosną. Ta ulica Kolejowa, ten chodnik, no może tam się coś ruszyło, ale przez tydzień czasu żeby nawet tym randapem nie połać.”

- Burmistrz stwierdził, że chodnik polano, a randap działa dwa tygodnie.
- Radna Renata Sosnowska – „a jeszcze jedna sprawa – spowalniacz na Jana Pawła, czy tam już coś ku temu robione?”
- Radny Jan Ołdakowski stwierdził, że „a na co tam ten spowalniacz?”
- Radna Renata Sosnowska stwierdziła, że „tam jest bardzo dużo dzieci małych”.
- Radny Mirosław Wojtkowski stwierdził, że ‘wszystkie bym pozbierał, bo najpierw chcą dogi a potem spowalniaczy.”
- Radny Andrzej Szymoniak stwierdził, że „to śmieszna sytuacja z tymi spowalniaczami, ja rozumiem, że ludzie zgłaszają, ale najpierw chcą robić drogi, robimy drogę po to żeby ona była w miarę dobra i żeby sobie spokojnie jechać, później kładziemy jakieś przeszkody na tej drodze. Najśmieszniejsza sytuacja w Szepietowie moim zdaniem jest, żeby ktoś tu przyjechał i nagrał to już śmiechu warte, ulica Krótka, 100 metrów ulicy i leży spowalniacz.”
- Radna Renata Sosnowska stwierdziła, że „do mnie przyszli mieszkańcy i ta ulica Jana Pawła jest teraz bardzo często uczęszczana w roku szkolnym, bo tam jeżdżą samochody. Rodzice wiozą dzieci do szkoły i wracają tą ulicą. Tam jest dużo tych małych dzieciaków. Ja tylko przekazuję to co przyszli do mnie mieszkańcy. ”
- Radny Jan Ołdakowski stwierdził, że „to może zrobimy tak - bo policjantów jest teraz 3, 80.000 żeśmy im dali i mają pilnować, niech mandat coraz wlepią jednemu, drugiemu.”
- Radna Renata Sosnowska stwierdziła, że „można i tak, ja tylko mówię to co mnie zgłosili. Panie Burmistrzu – ale już o tym spowalniaczu na Jana Pawła było mówione, czy coś w tej sprawie zrobiono?”
- Burmistrz poinformował, że spowalniacze są zamówione.
- Radna Renata Sosnowska stwierdziła, że bo tutaj też przy Placu Słonecznym też miał być.

- Burmistrz stwierdził, że „prawda jest taka, że każdy spowalnicz to pięciu chce, a dziesięciu nie chce. I jak go się położy przy jakiejś posesji, to jest zaraz większy huk, bo hamowanie, kurz, dym i to nie jest wcale tak, że położenie spowalnicza to odpowiada wszystkim jednakowo.”
- Radny Piotr Paprocki stwierdził, że „są miejsca, że faktycznie może on jest niepotrzebny, ale np. u mnie zrobiona jest ulica i kiedyś tam zawsze były zawody na komarkach, a teraz w tej chwili stoi i niestety musi zwolnić i dalej nie ma miejsca, i się nie rozpędzi.”
- Radna Renata Sosnowska stwierdziła, że „jeszcze chciałaby zapytać, z tą drogą przez las, tam miała być zrobiona na glinkach z wyjściem na Średnicę, ta ścieżka rowerowa, czy tam coś zrobione jest?”
- Burmistrz poinformował, że „gałęzie są powycinane, leśnik tego pilnował i tam zostało tylko wyrównanie.’
- Radna Renata Sosnowska zwróciła się z pytaniem, „czy tam będzie to nawiezione jakimś gruzem, czy będzie jakie utwardzenie, jak to będzie?”
- Burmistrz poinformował, że „gruzem to nie, żwirem chcemy te największe dziury porównać, bo jak rozmawiałem z leśnikiem to tam zrywanie tego całego podszycia to się zrobi błoto na całości, czyli tylko wyrównanie dziur, które są tam, żeby się normlanie dało iść, czy rowerem przejechać ”
- Radny Marian Dąbrowski stwierdził, że „miałem też skargę od Pani Średnickiej z ulicy ze Sportowej, że z tego rowu co koło nas biegnie to śmierdzi. Ta trzeba coś zrobić, może przykryć.”
- Burmistrz stwierdził, że „z tego rowu cuchnie, bo tam kanalizacja jest podłączona. Trzeba przekonać Panią Wawraszko, która nie chciała puścić kanału, bo oni nie chcą pozwolić na przejście kanału. Tam przykrycie rowu to nic nie da. Tam by było dawno to zrobione.”

Ad.7. Informację o pracy w okresie między sesjami złożył Burmistrz Szebietowa.

Ponadto Burmistrz poinformował, że „chciałbym poinformować i zaprosić jednocześnie, bo przyszła informacja z PKP, że w dniu 18 lipca o godz. 16 odbędą się konsultacje w sprawie remontu, czy też przebudowy dworca kolejowego w Szebietowie. Przyjeżdża projektant. To jak kiedyś wspominałem, ja zabiegałam o to żeby spróbować, ubiegać o budowę tego dworca jaki był w stanie przedwojennym, ale to właśnie będzie spotkanie abyśmy mogli porozmawiać, czy jest to realne czy nie - czyli 18 lipca o godz.16, w domu kultury, i z tym projektantem rozmawiamy. Tutaj dotarliśmy do takich szczegółowych projektów tego dworca. Projekty jeszcze carskie z 1800 któregoś roku. Naprawdę jest na co popatrzeć, tak rozrysowane, że mogą służyć na wzór, jak projekty powinny wyglądać... . W każdym bądź razie dokumentację mamy, próbujemy ustalić w którym miejscu ten dworzec stał. Jednak wszystko wskazuje na to, że stał tu gdzie jest pętla autobusowa, ale tam jest też miejsce między linią autobusów a tym, obecnym dworcem, tam jest taka działka, żeby się zmieścił. Zobaczmy co oni powiedzą. Potwierdzam, że to co mówiłem na poprzedniej sesji, że pieniądze na ten remont i przebudowę dworca w Szebietowie są zarezerwowane w budżecie PKP. Natomiast jak się spotkamy z tym projektantem zobaczymy co on powie... . Jak byłem u konserwatora to on powiedział, że gdyby były przynajmniej fundamenty to oni by mieli o co się oprzeć żeby ten dworzec odbudować. W tej chwili jest to jak gdyby dobra wola kolei. I jeszcze jest taka sprawa jakby ktoś był zainteresowany wynajęciem tych pomieszczeń na tym dworcu pod działalność, to byłoby też ważne, żeby była taka deklaracja, np., że utworzy jakiś sklepik i kiosk, bo oni patrzą w tej chwili na wykorzystanie pomieszczeń, żeby nie zrobić dworca i żeby on stał pusty. To co w tej chwili mamy ustalone, to, że ta poczekalnia byłaby połączona z taką izbą historyczną, że tam byłyby jakieś np., stare zdjęcia z Szebietowa, coś takiego jak w Czyżewie. Natomiast jak budować większy to trzeba by

zapropnować co tam mogłoby być i oni się w zasadzie zgodzą na wszystko co jest przyzwoite i nie wiąże się ze sprzedażą alkoholu, to każda działalność jest do uzgodnienia.”

- Radna Renata Sosnowska zwróciła się z pytaniem, czy ta deklaracja to już teraz ma być i czy to nie będzie zobowiązujące?
- Burmistrz stwierdzi, że dobrze byłoby powiedzieć na tym spotkaniu, że będzie ktoś zainteresowany, że coś tam planowałby, aby on już tam mógł to zanotować. To byłaby tylko deklaracja, żadnych umów się nie podpisuje.

Ponadto Burmistrz poinformował, że „druga rzecz, to też przyszedł już oficjalny harmonogram realizacji gazu. Polska Spółka Gazownicza przewiduje, że 1,5 roku będą walczyć z PKP o uzgodnienia na przejście. Założyli taki wariant, że zakończenie inwestycji do 2019 roku tej gazowej, ale myślę, że szybciej to uzgodnienia pójdą. To wszystko zależy od tego jak długo potrważą uzgodnienia, bo projektowania trwają od września. Jak im w miarę szybko pójdzie to oni pieniądze na inwestycje mają. To pewnie koło roku może minąć z tymi spółkami, w momencie kiedy jest projektowana przebudowa torów to może to i potrwać. W każdym bądź razie takie oficjalne potwierdzenie jest, że będą robić.”

„Podpisana została umowa na tą kanalizację w Wawrzyńcach już ostateczna. I takla ciekawostka. Była ekipa telewizyjna, tutaj w Szepietowie, kręcą film na temat Romów. To było gdzieś w pomieszczeniach na tych postrojkach. Był taki obóz przejściowy, dla Romów. I stąd prawdopodobnie 1560 osób z rampy zostało załadowane do pociągu i bezpośrednio zawiezione do Oświęcimia i poszli prosto do komór gazowych. Jako jedyny transport, podobno nawet ich nie brano na stan obozu, tylko prosto z pociągu poszli do komór. Był szef ogólnopolskiego stowarzyszenia Romów, który bada te sprawy historyczne z tymi dziennikarzami. To była grupa, gdzie były te najmłodsze osoby, bo np. było dziecko, które miało dwa mieniące, które tam poszło, były pięciomiesięczne, roczne, całe rodziny i że tutaj z tej rampy jednym transportem oni pojechali. I oni tutaj robili jakiś reportaż, byli na tych postrojkach między innymi. Oglądali tą rampę i rozmawiali z taką Panią, która prawdopodobnie sporo rzeczy im ciekawych powiedziała, bo ona dużo pamięta, gdyż jej ojciec był zawiadowcą stacji kolejowej w tym czasie.

Ponadto zwrócił się do nas jeden z mieszkańców o przesunięcie drogi gminnej na terenie wsi Wyliny Ruś, tam przy żwirowni, ale to dzisiaj na sesji nie będziemy podejmować decyzji, bo oni muszą uzgodnić to z sąsiadami... . Ale to temat na następną sesję.”

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 12 radnych, w głosowaniu udział wzięło 12 radnych, za przyjęciem informacji głosowało 12 radnych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że informacja została przyjęta jednogłośnie.

(informacja dołączona do protokołu)

Ad.8. Z informacją o pracy komisji w okresie między sesjami zapoznał Przewodniczący Rady.

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 12 radnych, w głosowaniu udział wzięło 12 radnych, za przyjęciem informacji głosowało 12 radnych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że informacja została przyjęta jednogłośnie.

(informacja dołączona do protokołu)

Ad.9. Z propozycją zmian w budżecie gminy na 2017 r. zapoznała Skarbnik Gminy Pani Anna Wiśniewska.

W dyskusji zabrakli głos:

- Radna Renata Sosnowska zwróciła się z pytaniem, „w pkt 8 objaśnień mówi się o zmniejszeniu wydatków na modernizację budynku Urzędu Miejskiego, dlaczego to się zmniejsza?”
- Burmistrz wyjaśnił, że „zmniejsza się, bo były przewidziane na ten rok też środki na wyposażenie, ale to raczej w tym roku nie wyjdzie. I to że będziemy robili te drogi mimo, że one wyszły po przetargu drożej niż było, bo tak ustaliliśmy z Komisją Rozwoju stąd te zmiany. Natomiast byli mieszkańcy wsi Nowe Gierały u mnie i mówili, że może jak tak drogo, to może nie robić, ale pamiętacie, taka sytuacja podobna była w ubiegłym roku, też była droga oferta i myśmy odstąpili. W tej chwili też jest drogo, ale nic na to nie wskazuje aby było taniej. Każdy przetarg na drogi jest droższy niż poprzedni. Teraz jak się pojawił ten fundusz rozbudowy tych dróg wiejskich to podejrzewam, że tutaj nic nie zaoszczędzimy. Przełożymy to na kolejny rok, ale że będzie taniej to raczej nic na to nie wskazuje. Tak więc wydaje się, że to trzeba zrobić i mieć to z głowy”.
- Radny Ryszard Jabłoński zwrócił się z pytaniem, „o ile jest droższa oferta wykonawcy od przewidzianej w kosztorysie inwestorskim?”
- Burmistrz poinformował, że o tyle o ile zwiększono.
- Radny Sławomir Niemyjski – pkt 17 objaśnień – zwiększono środki na wynagrodzenia
- Skarbnik poinformowała, że zwiększono środki na wynagrodzenia, bo zostały przedłużone umowy, które nie były planowane.
- Burmistrz wyjaśnił, że zwiększono środki na wynagrodzenia pracowników prac interwencyjnych. „My teraz w dużym stopniu korzystamy z pracowników interwencyjnych do różnych prac. Tak jak wiecie pracownicy interwencyjni robili cały remont posterunku i dwóch remontuje szkołę w Szepietowie. Tak więc zostały przedłużone umowy i wychodzi nam to o wiele, wiele taniej niż zlecenie tych prac remontowych innej firmie. Czyli zostały tak jakby stworzone takie dwie grupy z mężczyzn, dwóch pracuje przy szkole, dwóch tutaj jeździ z tymi kosiarkami, plus kobiety, no i tak wyszło, ale mimo wszystko to i tak są duże oszczędności od tego jakby zlecać prace remontowe zewnętrznym firmom.”
- Radny Jan Ołdakowski zwrócił się z pytaniem, „czy Ci pracownicy interwencyjni mają umowy na rok, czy na pół roku?”
- Burmistrz poinformował, że „bardzo różnie, teraz zmieniły się zasady w tym Urzędzie Pracy. Kiedyś dawali na 6 miesięcy i finansowali w całości tego pracownika. Później zmienili zasady, 6 miesięcy plus jeden miesiąc gmina miała brać na własny koszt, a teraz 6 miesięcy oni płacą i 3 miesiące my płacimy”.
- Radny Jan Ołdakowski stwierdził, że jeżeli ten pracownik, przepracuje 9 miesięcy to on nie ma prawa do zasiłku.
- Skarbnik Gminy poinformowała, że jak do kuroniówki to musi przepracować 18 miesięcy.
- Burmistrz stwierdził, że „braliśmy też po uwagę, że część która będzie miała prawo do kuroniówki to myśmy przedłużali do 18 miesięcy aby później sobie poszli na kuroniówkę.
- Radny Jan Ołdakowski zwrócił się z pytaniem, „Panie Burmistrzu, a kto tymi pracownikami u nas dowodzi, czy oni mają swojego kierownika u siebie, czy ktoś ich rozlicza za to co oni zrobili?”
- Burmistrz poinformował, że „tutaj to w zależności co oni robią, np. prace remontowe na posterunku no to ja pilnowałem, w szkole – dyrektor, natomiast na ulicach co pracują to jak jadą gdzieś na drogi na zewnątrz to Mariusz, a prace porządkowe to Paweł. Tak więc w zależności do których robót oni są skierowani.”
- Radny Sławomir Niemyjski zwrócił się z pytaniem, czy w szkołach jest w ogóle konserwator?

- Skarbnik poinformowała, że jest.
- Burmistrz poinformowali, że w szkole w Dąbrówce jest pół etatu, a na pełnym etacie to jest tylko w Szepietowie.
- Radny Jan Ołdakowski stwierdził, że powracając do tych dróg gminnych, to drogę Dąbrowa Łazy co robimy to Łazy przeznaczyły fundusz sołecki?
- Skarbnik Gminy poinformowała, że nie do końca.
- Radny Jan Ołdakowski stwierdził, że to trzeba dopilnować na drugi rok, bo Gierałty to chyba przenieśli fundusz. Ja nie wiem, żeby jak to zapisać, że na następny rok to Łazy mają przeznaczyć na drogę.
- Skarbnik poinformowała, że Gierałty tak, bo mieli na remont przeznaczone, teraz na tą drogę asfaltową.
- Radny Andrzej Szymoniak stwierdził, a czy można przypomnieć, w Łazach to która droga?
- Burmistrz wyjaśnił, że „jedna to tutaj za tym sklepem co się skręca w prawo w stronę tego wiatraka, tam mieszka chyba z dziesięciu rolników i tam nie mogą nawet po mleko dojechać, a druga to tutaj co Ertman mieszka tak z boku, tam chyba z trzech mieszka. Tam też jest niezadowolony Kraszewski, bo myślał, że ten asfalt pójdzie aż tam za niego, ale tam jest strasznie namieszane z ewidencją działek... . Tak więc tam na części nie będzie utwardzone asfaltem, a będzie utwardzone kruszywem, tak żeśmy ustalili.”
- Radny Jan Ołdakowski stwierdził, że „odnośnie tego placu na Pivnej tam można byłoby oprócz ławek coś dołożyć jeszcze? Będę na zebraniu w sprawie funduszu może coś tam jeszcze dokupić dla dzieci. tych zabawek”.
- Burmistrz poinformował, że ławki są zamówione
- Radny Jan Ołdakowski stwierdził, że tam te koszenie trawy, ta trawa poschodziła, nie równo i miejscami wyrastają jakieś chwasty. Czy my mamy zebrać się z tego osiedla?
- Burmistrz poinformował, że każdy jeden plac co my robimy to kolejny jeden plac do koszenia. W tej chwili musimy kupić drugą kosiarkę, bo wtedy oni by jakby we dwóch kosili.
- Radna Renata Sosnowska stwierdzili, że wygląda to bardzo ładnie, bo ten skwer jest zabudowany, ale te zielska z jednej strony.
- Burmistrza poinformował, że od strony Pivnej nie robimy trawnika, bo chcemy w przyszłym roku położyć tam kostkę, żeby coś było skończone. W tym roku chcielibyśmy skończyć chodnik tu przy kościele kawałek do Bielika, ten mały kawałek. Jak się uda to może i tam w tym roku zrobimy, a te zielska będzie skoszone.
- Radny Jan Ołdakowski zwrócił się z pytaniem, że jeżeli na wsiach jest taki plac zabaw robiony to mieszkańcy opiekują się tym, czy nie?
- Burmistrz poinformował, że wsie pokupowali z funduszu sołeckiego kosiarki i koszą, tam jedynie w Szepietowie Wawrzyńcach jest inaczej.
- Radny Andrzej Szymoniak stwierdził, że trzeba zmobilizować mieszkańców aby o te place trochę też dbali, albo sołtys jak jest plac w jego miejscowości niech by to w jakiś sposób zorganizował.
- Burmistrz stwierdził, że na pewno jakby była kosiarka gdzieś tam w okolicy Pivnej i ktoś może z sąsiadów by kosił, no to by się chyba nic złego nie stało.
- Radny Andrzej Szymoniak zwrócił się z pytaniem, co to za zwrot 10.000 zł kosztów za utrzymanie Urzędu Miejskiego?

- Skarbnik wyjaśniła, że przeszliśmy z fakturowani na noty i doszedł nam dochód. Poprzednio GOPS był w GOK-u i płacił dla GOK-u, a w tej chwili płaci już dla Urzędu zwrot tych kosztów.

Przewodniczący Rady zapoznał z projektem uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2017 r.

Do projektu uchwały uwagi zgłosił radny Ryszard Jabłoński

- Radny Ryszard Jabłoński stwierdził, że „prosiłby o informację odnośnie § 1 kwota 570.937 złotych, jakie wydatki wchodzi w skład tej kwoty, bo nie bardzo mogłem się doczytać?”
- Skarbnik Gminy wyjaśniła, że „zmniejsza się o 273.000 wydatki inwestycje planowane na modernizację budynku, 22.775 środki własne planowane na program dożywiania, zmniejsza się 2.282 zł wydatki na wykonanie kolektora w miejscowości Moczydły Stanisławowięta, a zwiększa o taką kwotę wydatki remontowe. To jest sumowa po prostu tych kwot. I zmniejsza się o 2.431 zł środki planowane na cmentarze. Jak Pan policzy wszystkie kwoty w załączniku 2, te które są ujęte z minusem, to jest suma wszystkich kwot.”
- Radny Ryszard Jabłoński stwierdził, że „wierzę, że tak jest”.

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 12 radnych, w głosowaniu udział wzięło 12 radnych, za podjęciem uchwały głosowało 12 radnych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

(uchwała Nr XXVI/192/17 dołączona do protokołu)

Ad. 10. Z wnioskiem o podjęcie uchwały w sprawie regulaminu targowiska miejskiego w Szepietowie „Mój Rynek” wystąpił Burmistrz. Burmistrz poinformował, że „potrzeba uchwalenia regulaminu wynika przy składaniu dokumentów o dofinansowanie budowy targowiska. Za posiadanie uchwalonego regulaminu targowiska są dodatkowe punkty. Dlatego, że termin składania wniosku upływa jutro doszliśmy do wniosku, korzystając z tego że mamy dzisiaj sesję, że jak byśmy taki regulamin uchwalili to ja jeszcze dzisiaj postaram się zawieść jako uzupełnienie do tego wniosku, żeby były dodatkowe punkty za to. Jeśli chodzi o regulamin to wszyscy Państwo go macie. I co tutaj jest, są dwie jakby istotne rzeczy w tym regulaminie... . Właścicielem targowiska jest gmina Szepietowo. Targowisko jest obiektem ogólnodostępnym całorocznym. Są określone godziny w poszczególnych dniach, kiedy miałyby ono być otwarte. Targowiskiem w imieniu gminy Szepietowo zarządza Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczania, bo tak uznaliśmy, że tak byłoby najlepiej, żeby wodociągi, bo oni i mają sprzęt żeby oczyścić te nieczystości.”

- Radny Maran Dąbrowski zwrócił się z pytaniem to będzie codziennie otwarte?
- Burmistrz poinformował, że raczej tak, skłaniamy się do tego, że jakby ktoś chciał coś sprzedawać to regulamin to dopuszcza.
- Radny Ryszard Jabłoński stwierdził, że „jest tendencja, żeby raczej w niedzielę nie handlować. Raczej to chyba nie warunkuje dodatkowych punktów, otwarcie targowiska w niedzielę. Zgłaszam wniosek jednoznacznie o wykreślenie możliwości targowych w niedzielę.”
- Burmistrz stwierdził, że „tu przede wszystkim mówi się, że ma być całoroczne, a nie cały tydzień. Tak więc myślę, że można tak zrobić. W związku z tym, że w tym regulaminie zostały przyjęte opłaty za korzystanie z tego targowiska, to tutaj Pani Skarbnik jak gdyby wymyśliła dobrze, że my byśmy, jak nam się uda, żebyśmy się ubiegali od sprzedaży opodatkowanej z tej budowy, to by nam bardzo zwiększyło poziom dofinansowania i obniżyło nam koszty. Wydaje się, że powinno to przejść.

- Skarbnik poinformowała, że trzeba tu też wyjaśnić, że opłaty za wynajem jest czymś innym niż odpłata targowa, bo czym innym jest opłata targowa, która ma charakter administracyjny, publiczny, a czym innym jest ta opłata za wynajem. To są dwie różne opłaty. Ta za wynajem jest za rezerwację miejsca. Jeżeli ktoś będzie miał takie życzenie że zechce sobie zarezerwować miejsce na targowisku i podpisze z nami umowę za opłatnością to będzie właśnie za tą działalność gospodarczą. Czym innym jest opłata targowa, do której też ten sprzedający jest zobowiązany.”
- Radny Andrzej Szymoniak stwierdził, że czyli jak za wynajem zapłaci wcześniej, to i opłata targową będzie musiał wnieść.
- Skarbnik poinformowała, że „tak, tutaj w tym regulaminie jest też to opisane.
- Burmistrz poinformował, że „wyjaśniamy, czy ten zapis dotyczący niedzieli to wynika z tego obowiązku. I ja mam taką propozycję, że jeśli to wynika z tych przepisów ogólnych, to może byśmy to zostawili i jeśli to nie musi być to później byśmy zmienili ten regulamin. To było zaczerpnięte z regulaminu już zatwierdzonego i tam taki był zapis.
- Radna Renata Sanowska stwierdziła, że jak ktoś zechce w niedziele to niech idzie i kupuje, trzeba dać wszystkim dostęp. Tam na pewno nikt w niedziele nie przyjedzie, ale jak gdyby ktoś chciał w niedziel, raz na jakiś czas.
- Radny Henryk Stypułkowski stwierdził, że ma pytanie, czy to będzie ogrodzone i pod kluczem? Czyli jak w tym regulaminie jest zapis, że i w niedzielę to ktoś musi iść otworzyć, zamknąć i posprzątać być może.
- Burmistrz stwierdził, że taki jest zapis, że jest to obiekt całoroczny więc dlatego się znalazła i ta niedziela, ale później będzie można to zmienić.
- Radny Andrzej Szymoniak stwierdził, że te godziny w tygodniu, zapisane jest że od 9 do 15, myślę że to można wcześniej zrobić.
- Burmistrz stwierdził, że to poprawimy na godzinę 7⁰⁰.
- Przewodniczący Rady stwierdził, że jest tu taki zapis, że zabrania się sprzedaży mięsa.
- Burmistrz wyjaśnił, że chodzi tu o mięso surowe, bo to wynika z przepisów sanitarnych. Jest całkowity zakaz sprzedaży mięsa w związku z ASF-em. Ponadto Burmistrz stwierdził, że bardzo ważne w tym regulaminie jest zapis w § 6 pkt 3, który też wynika z przepisów, które narzuca Urząd Marszałkowski to że „Wysokość opłaty za wynajem stanowisk handlowych oraz jej zasady naliczania ustalone są Zarządzeniem Burmistrza Szepietowa z zastrzeżeniem, że w okresie 5 lat od dnia wypłaty przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa płatności końcowej za utworzenie targowiska, koszt wynajmu powierzchni handlowej targowiska przez rolników jest o 30% niższy od kosztu wynajmu przez inne podmioty.”

Przewodniczący Rady zapoznał z projektem uchwały.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Przeprowadzono głosowanie.

Na stan 15 radnych w sesji udział wzięło 12 radnych, w głosowaniu udział wzięło 12 radnych, za podjęciem uchwały głosowało 9 radnych, 3 radnych wstrzymało się od głosu

Przewodniczący Rady stwierdził, że uchwała została podjęta.

(uchwała Nr XXVI/193/17 dołączona do protokołu)

Ad.11. Odpowiedzi na interpelacje radnych.

Radna Renata Sosnowska stwierdziła, że już otrzymała odpowiedź.

Ad. 12. Wolne wnioski i zapytanie.

- Radny Jan Ołdakowski stwierdził, że „Komisja Rozwoju i ja sam tam kilka razy jeździłem i patrzyłam, tam jest takie wąskie te gardło od Kolejowej. Tam te wejście między Belcerzem a Radziszewskim, tam jest w pewnym momencie takie zwężenie. Gdybyśmy się w jakiś sposób dogadali z Radziszewskim, żeby on mógł nam to sprzedać.
- Burmistrz wyjaśnił, że to jeszcze nie chodzi o Radziszewskiego, bo tam jest jeszcze taki klin chyba Belcerzaów. Tam jest 1.5 metra takiego klina graniczącego z jego płotem, który wchodzi w tą drogę. I my nie bardzo możemy nawiązać z nimi kontakt, bo to dobrze byłoby jakby się poszerzyło, tylko trzeba do tych ludzi dotrzeć.
- Radna Renata Sosnowska stwierdziła, że „Belcerz miał żonę, która ma dom w Szepietowie, ja jej to nie widziałam, ale tego jej obecnego męża to widzę bardzo często...”
- Burmistrz stwierdził, że Pan Radziszewski kiedyś pisał podanie o kupno części działki i ja mówiłem mu żeby kupił od tych ludzi i się zamienimy, ale on twierdził, że on nie może z nimi nawiązać kontakty.
- Radną Renata Sosnowska stwierdziła, że „bo on nie chciał nawiązać kontaktu, ale oni tu są cały czas...” W Rusi to mieszka jego brat - mąż dawnej sołtysowej.
- Radny Ryszard Jabłoński stwierdził, że spróbuje zdobyć telefon i porozmawiać.
- Radna Renata Sosnowska stwierdziła, że pracownica Urzędu, to jest jego siostrą ciotecznią i to załatwi od razu i ona będzie pierwsza wiedziała kiedy on przyjeżdża.

Przewodniczący Rady zapoznał z pismem w sprawie wytypowania trzech przedstawicieli organu prowadzącego, którzy zostaną powołani w skład komisji konkursowej, w związku z ogłoszonym konkursem na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Wojnach Krupach.

(ksero pisma dołączone do protokołu)

W skład komisji konkursowej Rada proponuje powołać:

- 1) Radną Renatę Sosnowską - Przewodniczącą Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego;
- 2) Radnego Andrzeja Szymoniaka - Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Osoby zgłoszone wyraziły zgodę na pracę w komisji.

- Radny Andrzej Szymaniak stwierdził, że „kiedyś rozmawialiśmy w sprawie tego barszczu Sosnowskiego, na Wojnach to coraz więcej tego się pojawia i czy my jako gmina robimy coś w tym kierunku. Kiedyś była taka rozmowa, że mogą być jakieś fundusze na zwalczanie tego, czy sołtysi mieli coś tam?”
- Radna Renata Sosnowska stwierdziła, że „dokładnie pamięta, to nie byli sołtysi, tylko myśmy mieli jakieś pieniądze w celu wyplamienia tego. Myśmy na to przeznaczili pieniądze. Paweł Jabłoński tu był u nas i tak było mówione, że pieniądze na to są. To może dwa lata temu było.
- Burmistrz stwierdził, że to miały być fundusze z ochrony środowiska.
- Radny Andrzej Szymoniak stwierdził, że ktoś wspominał, że można byłby się ubiegać, a to bo to rośnie nawet już w uprawach, to się szybko rozsiewa.
- Pan Paweł Jabłoński stwierdził, że chyba trzeba w przyszłym roku przeznaczyć jakąś pulę pieniędzy na zakup środków.
- Radna Renata Sosnowska stwierdziła, że to już chyba były przeznaczane jakieś pieniądze.

- Pan Paweł Jabłoński poinformował, że trochę było pryskane, było pryskane na tym zlikwidowanym składowisku odpadów .
- Burmistrz stwierdził, że największa plantacja to jest u nas na wysypisku w Dąbrówce. To jest co prawda ogrodzone, ale to wychodzi na pole.
- Pan Paweł Jabłoński poinformował, że to trzeba zrobić wiosną, jak to jest jeszcze małe, bo potem to tego nie ruszy.
- Radny Andrzej Szymoniak stwierdził, że czyli można jakiś spis zrobić, żeby wiedzieć gdzie to jest.
- Burmistrz stwierdził, że „to może damy sołtysom żeby to spisali w obrębie swoich miejscowości. Jak będziemy mieli wykaz to może będzie możliwość jakiegoś dofinansowania z Funduszu Ochrony Środowiska. Tak więc poprosimy sołtysów o zrobienie takiej inwentaryzacji, gdzie mniej więcej jest i na jakiej powierzchni.”
- Radny Andrzej Szymoniak stwierdził, że jest jeszcze druga sprawa. „Ja chce wrócić do sprawy dzików. Mieliśmy spotkanie z myśliwym Panem Stanisławem Stypułkowskim, ale to dalej jest. Oni twierdzą, widzieliśmy ich plany, że to wykonują, że tyle tych dzików biją, ale to dalej jest i dalej robią szkody. Jak na to wpłynąć, jak zmusić, bo część rolników nawet tego nie zgłasza. Oni twierdzą, że ich nie ma, ale oni są i ten ASF dalej się rozprzestrzenia. Jak sami będziemy tylko dyskutować i nigdzie nie będziemy tego zgłaszać, do ochrony środowiska, czy do Urzędu Wojewódzkiego to się to nigdy nie skończy. Redukcja jakaś musi być.”
- Radny Jan Ołdakowski stwierdził, że coś z tym trzeba zrobić.
- Burmistrz poinformował, że są czynione starania odnośnie budowy stacji benzynowej przy ulicy Mazowieckiej. Problem jest tylko ze zjazdem z drogi krajowej. Prawdopodobnie ten właściciel działki zwróci się o zmianę ruchu, aby ulica Wincentego Witosa była jednokierunkowa, a ulica Ogrodowa dwukierunkowa. Na razie zostało to złożone do konsultacji do Dyrekcji Dróg Krajowych. Prawdopodobnie ma to być CPN firmowy.
- Radny Piotr Paprocki stwierdził, że jednak najlepsza lokalizacja była tam u Warzyńskiego, tam nikomu to nie przeszkadzało.
- Radna Renata Sosnowska stwierdziła, że prawdopodobnie był konflikt, mobing w szkole w Szepietowie, jak to się skończyło?
- Burmistrz poinformował, że słyszał o tym, ale sprawa chyba się wyjaśniła.

Ad. 13. Z uwagi na brak dalszych zgłoszeń do dyskusji i wyczerpania porządku obrad XXVI Sesji Rady Miejskiej Przewodniczący Rady zamknął obrad i zaprosił na kolejną sesję.

Protokołowała

Ewa Bartłomiejczuk

Przewodniczący Rady Miejskiej

Sławomir Czarkowski